

Ks. STANISŁAW DZIEKOŃSKI

Wydział Teologiczny

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Warszawa

Ks. HENRYK JANKOWSKI

Łomża

Charakter chrześcijański w pismach Józefa Bilczewskiego jako świadectwo wizji wychowawczej Kościoła na przełomie XIX i XX wieku

WSTĘP. 1. OKREŚLENIE CHARAKTERU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO.
2. ELEMENTY CHARAKTERU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO. 3. PIERWOWZÓR
CHARAKTERU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO. ZAKOŃCZENIE.

WSTĘP

W rozumieniu potocznym pojęcie „charakter” odnoszone jest do cechy lub zespołu cech danego organizmu, przedmiotu czy zjawiska, odróżniających je od innych organizmów, przedmiotów lub zjawisk tego samego rodzaju. W języku psychologii charakter to zespół cech względnie stałych dla danej osoby, ogólnych wzorców ustosunkowywania się do innych ludzi, zadań, rzeczy, nadający zachowaniu się człowieka cechy stałości i powtarzalności, ukształtowany pod wpływem oddziaływań środowiska społecznego i własnej aktywności jednostki [zob. *Nowa Encyklopedia Powszechna* 1995, 682].

Problematyka charakteru pojawia się w opracowaniach wielu autorów, zagranicznych i polskich, reprezentujących różne nauki, w tym: teologię, psychologię i pedagogikę [por. m.in. Piwowarczyk 1938; Le Senne 1946; Woroniecki 1948; Pastuszka 1962]. Na szczególną uwagę zasługuje studium nad charakterem, jakie przeprowadził abp Józef Bilczewski, ponieważ w swojej twórczości naukowej i praktyce duszpasterskiej podejmował on zagadnienia z zakresu pedagogiki, dydaktyki i psychologii, jakkolwiek z wykształcenia

był teologiem i przez wiele lat profesorem teologii dogmatycznej. Można więc zapytać: jak abp Bilczewski definiował charakter?; jakie elementy w nim wyróżniał?; w kim widział pierwowzór chrześcijańskiego charakteru? W celu udzielenia wyczerpujących odpowiedzi analizie zostaną poddane wypowiedzi abp J. Bilczewskiego zebrane w jego listach, kazaniach i mowach okolicznościowych.

1. OKREŚLENIE CHARAKTERU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Prezentując definicję charakteru chrześcijańskiego według J. Bilczewskiego, warto najpierw zauważyć, że wspomniany autor dokonywał rozróżnienia między charakterem naturalnym a charakterem chrześcijańskim.

Charakter naturalny to silna wola, ukształtowana własnym wysiłkiem i przez środowisko społeczne, kierująca się zasadami etycznymi w całym życiu. W kształtowaniu woli znaczącą rolę pełnią: rozum, wyobraźnia i uczucia. Brak silnej woli uszlachetnionej zasadami etycznymi, wyobraźnią i uczuciami lub brak zasad moralnych prowadzą do zaniku charakteru [zob. Bilczewski 1924, 90]. Całość nauki ks. Bilczewskiego na temat charakteru naturalnego podsumowuje następująca wypowiedź: charakter naturalny to „konsekwencja, którą człowiek okazuje w całym swym myśleniu, chceniu i działaniu, trzymając się norm praktycznych, moralnych, podporządkowanych jednej zasadzie uznanej za przewodnią i najwyższą” [Bilczewski 1924, 90].

W odniesieniu do charakteru chrześcijańskiego J. Bilczewski zauważa, że jest to niewzruszona stałość, wierność, konsekwencja, którą człowiek wsparty łaską Bożą okazuje w swym myśleniu, chceniu, we wszystkich swoich czynnościach lub ich zaniechaniu, kierując się zawsze i wszędzie wskazaniem wiary podporządkowanymi jednej najwyższej moralnej zasadzie. Charakter chrześcijański stanowi dobro i piękno moralne pełniejsze niż przyrodzona prawość charakteru naturalnego [zob. Bilczewski 1924, 105-106]. Uwagę zwraca też definicja charakteru wyrażona przez autora językiem literatury pięknej. Ks. J. Bilczewski podaje następujące wyjaśnienie: „Charakter chrześcijański to kwiat złożony z blasków, woni wszystkich przymiotów indywidualnych i społecznych, to arcydzieło etyczne wytworzone z wszelakich cnót spojonych między sobą żarem wielkiej, doskonałej miłości Boga i ludzi” [Bilczewski 1924, 165].

W ujęciu ks. J. Bilczewskiego charakter chrześcijański uwidacznia zatem wiele cech wspólnych z charakterem naturalnym. W jednym i drugim przypadku chodzi m.in. o stałość woli. W jej formacji uwzględnia się znaczenie rozumu, uczuć, wyobraźni i własnego wysiłku wychowawcy oraz dużą rolę oddziaływań wychowawcy. Ale istnieją też zasadnicze różnice. Charakter naturalny – zdaniem J. Bilczewskiego – tworzy tylko podłoże dla bardziej idealnego typu charakteru etycznego, jakim jest charakter chrześcijański. Elementami najbardziej specyficznymi dla charakteru chrześcijańskiego są: oparcie jego formacji na ideale wyznaczonym przez Chrystusa oraz uznanie łaski Bożej za ważny czynnik w kształtowaniu charakteru [zob. Bilczewski 1924,

5]. J. Bilczewski określił też dwa główne kryteria nabycia i wykształcenia w sobie charakteru chrześcijańskiego. Zaliczył do nich: 1) przyjęcie prawd religijno-moralnych, odczytanych w objawieniu i odbieranych jako wola Boga, odnoszących się zwłaszcza do celu życia na ziemi i w wieczności; 2) rozumowe zgłębianie i uzasadnianie wszystkiego, co Bóg objawił i Kościół naucza [zob. Bilczewski 1924, 106].

Nauka ks. Bilczewskiego o chrześcijańskim charakterze wpisuje się w ducha jego epoki, ponieważ wówczas temat formacji charakteru był nośny i stanowił ważny przedmiot refleksji dla wielu autorów. Zainteresowanie chrześcijańskim charakterem zostało wzbudzone między innymi treścią encykliki Piusa XI o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży *Divini illius magistri*, która nie pozostawiła wątpliwości, że głównym zadaniem wychowania chrześcijańskiego jest kształtowanie charakteru moralnego poprzez harmonijny rozwój wszystkich władz duszy. W świetle tego dokumentu kształcenie charakteru jakkolwiek wymaga troski o rozwój fizyczny, zgodnie z łacińskim przysłowiem: „mens sana in corpore sano”, przede wszystkim jest związane z religią objawioną. W niej bowiem znajduje się źródło treści wyjaśniających zagadnienia celu życia i przeznaczenia człowieka. Religia oraz prawdy w niej zawarte odgrywają znaczącą rolę w formacji sumienia, związanej ściśle z kształtowaniem w wychowanku moralnego charakteru. Kształcenie charakteru z pominięciem religii i źródeł łaski nie wystarczy [por. Piotrowski 1939, 13-17].

Tematyka kształcenia charakteru była również podejmowana w refleksji autorów niekatolickich, w tym przez protestanckiego pedagoga F. G. Foerстера, który, wraz z L. Meylanem, J. Maritainem i S. Hessenem, przyczynił się do rozwoju pedagogiki personalistycznej [zob. Dziekoński 2004, 52]. Zainteresowanie Foerстера kształceniem charakteru nie było przypadkowe. Należy je tłumaczyć m.in. rozbieżnością pomiędzy kulturą duchową i kulturą techniczną, która weszła w fazę znaczącego rozwoju w wieku XX. O ile idziemy w kierunku zaspokojenia wszystkich potrzeb współczesnego człowieka, zdobywając coraz więcej środków do uprzyjemnienia życia – wyjaśniał Foerster – o tyle cofamy się w rozwoju kultury wewnętrznej. Autor ten do negatywnych przejawów życia zaliczył: materializm życiowy o podłożu egoistycznym, nerwowość, zaniedbanie młodzieży pod względem moralnym, zanik charakteru [zob. Piotrowski 1939, 14-15].

Dla wychowania chrześcijańskiego ukierunkowanego na formację charakteru nie mniej groźne były wydarzenia zachodzące na gruncie myśli pedagogicznej. Wiek XIX i pierwsza połowa XX wieku to czas ścierania się wychowania „tradycyjnego” z tzw. „nowym wychowaniem”. W nowym modelu edukacyjnym czynnik zewnętrznego „urabiania” wychowanka przez wychawcę został odrzucony, a samo wychowanie zaczęło utożsamiać z samowychowaniem. W takim ujęciu wychowanie odbywa się na podstawie naturalnych praw rozwojowych, a jego rezultat zależy od wewnętrznych zadatków wychowanka [por. Sośnicki 1949, 7-8]. Na gruncie pedagogiki katolickiej takie ujęcia zostały poddane ostrej krytyce, nie tylko ze względu na samo

określenie wychowania, ale przede wszystkim na system, który je definiował. Nowe wychowanie zostało bowiem oparte na naturalizmie pedagogicznym, który przyznał dziecku nieograniczoną wolność, zaprzeczając skutkom grzechu pierworodnego i potrzebie łaski Bożej w wychowaniu. Było to godzenie w podstawy pedagogiki katolickiej [zob. Tarnowski 1979, 384-386].

Sprzeciw wobec ujęć znajdujących swe źródło w naturalizmie pedagogicznym wyrażali nie tylko poszczególni przedstawiciele pedagogiki katolickiej, ale też Kościół i kolejni papieże. Polemice z naturalizmem najwięcej miejsca poświęcił Pius XI w encyklice o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży (*Divini illius magistri*), precyzującej dogmatyczny fundament i system wychowania chrześcijańskiego w oparciu o elementy filozofii tomistycznej. Cały dokument w tonie polemicznym przeciwstawił się nowym kierunkom pedagogicznym, określając je mianem naturalizmu wszelkiego rodzaju. Zjawiska te miały zapewne znaczenie dla podjęcia nauki o formacji charakteru także w kręgach katolickich, w tym przez J. Bilczewskiego, który, zgłębiając naturę charakteru chrześcijańskiego, wskazał też na tworzące go elementy.

2. ELEMENTY CHARAKTERU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Według J. Bilczewskiego, elementami konstytuującymi chrześcijański charakter są: rozum, wola, wyobraźnia, uczucia, moralne cnoty nabyte, temperament. Z pomocą literatury teologiczno-moralnej, związanej głównie z katolicką etyką wychowawczą, można dokonać ich klasyfikacji. Część odnosi się do władz umysłowych i zmysłowych w człowieku, inne do wychowania. Taką klasyfikację spotykamy m.in. u J. Woronieckiego. Do władz umysłowych człowieka zaliczał on rozum i wolę. W całym życiu umysłowym kierowanie przypada rozumowi a wykonanie – woli, przy czym działalność obu tych władz jest zespolona, przenika się wzajemnie [zob. Woroniecki 1986, 101-102]. Rozum pełni znaczącą rolę w formacji sumienia. Stanowisko to jest zrozumiałe, jeśli uwzględni się, że w tamtym czasie w refleksji teologicznej religijne aspekty sumienia były bardzo silnie przesłonięte spekulacją filozoficzną. W odradzającym się tomizmie, zgodnie ze stanowiskiem św. Tomasza z Akwinu, powszechna była opinia, że sumienie, będące sądem orzekającym o prawości działań czy też konkretną regułą postępowania moralnego, wyrasta na podłożu synderezy, która jest wrodzoną sprawnością rozumu praktycznego służącego do poznania pierwszych zasad moralnego postępowania. W odróżnieniu od synderezy sumienie może błędzić, jakkolwiek zawsze zobowiązuje do działania w myśl wskazanej dyrektywy¹.

Do władz zmysłowych należą: uczucia oznaczające zjawiska pożądania zmysłowego i temperament, silnie złączony z życiem uczuciowym, określane jako indywidualne właściwości usposobienia, z których powstają wzruszenia

¹ Problematykę natury sumienia, różnych poglądów w tym względzie prezentowanych na przestrzeni wieków, począwszy od starożytności do czasów współczesnych, szeroko omawia S. Olejnik [zob. Olejnik 1998, 233-243].

uczuciowe (*Wundt*) bądź jako dynamiczna charakterystyka każdej jednostki ludzkiej (*Fouillé*). W takim ujęciu temperament jest stałym usposobieniem w dziedzinie uczuć (*Affektenanlage*) [zob. Woroniecki 1986, 177-178].

Same wrodzone skłonności i początkowe ich sprawności nie wystarczą do poprawnego moralnie i stałego postępowania człowieka. Potrzeba jeszcze opanowania wrodzonych skłonności przez świadome i celowe działanie ukierunkowane na wyzbycie się złych skłonności, a także ugruntowanie i rozwinięcie skłonności dobrych. Nabywanie sprawności odbywa się drogą ćwiczenia poprzez powtarzanie tych samych dobrych czynów [zob. Woroniecki 1986, 359-360]. W tym przypadku znaczącą pomocą może okazać wychowanie, utożsamiane z wydobywaniem z głębi duszy wychowanek ukrytych możliwości intelektualnych i wolitywnych. Tak określił wychowanie chrześcijańskie Joseph Mercier (1851-1926), twórca tzw. tomizmu lowańskiego, czyli neotomizmu. Jego zdaniem, wychowanie realizuje się na drodze nieustannego moralnego ćwiczenia się w kształtowaniu przyzwyczajzeń, czyli poprzez wielokrotnie powtarzane akty pedagogiczne. Głównym zadaniem wychowania – twierdził Mercier – jest neutralizowanie złych skłonności, a umacnianie dobrych tak, aby stały się cnotami. Wypełnianie poszczególnych dobrych czynów nie świadczy jeszcze o dobrym wychowaniu. Wychowany jest dopiero ten, kto ma przyzwyczajenie do dobrego, czyli cnotę. Harmonijny zespół cnot, włącznie z wiarą, nadzieją i miłością, składa się na charakter będący najważniejszym celem zabiegów wychowawczych. Podstawą tak pojętego wychowania moralnego jest całkowite oddanie woli Bogu przez miłość. Cnotą najważniejszą i najbardziej konieczną jest miłość, ponieważ trwa ona wiecznie. Sprawdzianem miłości są: wyrzeczenie, poświęcenie i ofiara, będące równocześnie świadectwem całkowitego oddania się woli Boga – Najwyższego i Absolutnego Dobra oraz otwartości i służby wobec bliźniego.

Stanowisko J. Bilczewskiego dotyczące elementów składających się na charakter moralny wpisuje się więc w refleksję teologiczno-pedagogiczną specyficzną dla epoki zdominowanej neotomizmem. Trzeba też zauważyć, że w strukturze charakteru chrześcijańskiego prezentowany autor, jakkolwiek zawarł główne elementy występujące w charakterze naturalnym, wskazał też na zasadnicze różnice. W charakterze chrześcijańskim wyróżnił: 1) rozum oświecony wiarą; 2) wolę wzmocnioną łaską uświęcającą; 3) wyobraźnię, uczucia i temperament, które w swych skłonnościach i popędach są uzgadniane z wolą Bożą; 4) cnoty moralne podniesione do godności cnot nadprzyrodzonych przez łaskę uświęcającą.

Zdaniem Bilczewskiego, niezbędna jest koordynacja, synchronizacja, integracja i współpraca tych wszystkich elementów, zwłaszcza cnot przyrodzonych i nadprzyrodzonych, jakimi są cnoty teologiczne i moralno-kardynalne oraz Dary Ducha Świętego [zob. Bilczewski 1924, 107-209]. Pewien komentarz do tego stanowiska odnajdujemy w refleksji J. Woronieckiego, który wyjaśnia, że cnoty przyrodzone stanowią mocne i trwałe podłoże dla cnot włączonych, które są konieczne przede wszystkim ze względu na nadprzyrodzony cel człowieka oraz brak harmonii w człowieku spowodowany grzechem

pierworodnym. Cnoty wlane porządkują i uszlachetniają cnoty naturalne, dlatego też pełny rozwój osobowości chrześcijanina wymaga mocnego podłoża w przyrodzonych podstawach charakteru, a równocześnie przeniknięcia ich nadprzyrodzonymi pierwiastkami łaski [zob. Woroniecki 1961, 96-98]. W ten sposób tworzy się charakter chrześcijański.

3. PIERWOWZÓR CHARAKTERU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Pierwowzór charakteru chrześcijańskiego widzimy u Jezusa Chrystusa. J. Bilczewski, wskazując na pewne elementy tego pierwowzoru, poddaje analizie ludzkie przejawy życia Jezusa Chrystusa, począwszy od dzieciństwa aż po śmierć. Jezusa cechuje: cierpliwość, obowiązkowość, sprawiedliwość, bezstronność, szczerłość i bezinteresowność, miłość do Boga i ludzi – zwłaszcza do biednych i nieszczęśliwych, pokora, męstwo, przebaczenie. Jezus jest przykładem, jak kochać swoją ojczyznę, język, prawa narodu i zwyczaje. Życie i postępowanie Jezusa uczy, jak się modlić oraz czym dla człowieka jest religia. Dokładny i obszerny opis postępowania Jezusa jest dla J. Bilczewskiego podstawą do wyprowadzenia wniosku, niezwykle istotnego dla teorii i praktyki wychowania chrześcijańskiego: Jezus Chrystus, skupiając w sobie wszystkie przymioty ogólnoludzkie, miał ustalony charakter moralny. Dlatego też jest On wzorem dla wszystkich, którzy w Niego wierzą [zob. Bilczewski 1924, 166-209].

Przedstawione wyżej stanowisko ks. J. Bilczewskiego nie wyróżnia się znacząco spośród opinii innych autorów tamtego czasu. Nasuwa się nawet uzasadnione stwierdzenie, że refleksja Bilczewskiego wpisuje się w specyfikę ujęć pedagogiki katolickiej końca XIX wieku i pierwszej połowy wieku XX. Właśnie wówczas w chrześcijańskiej formacji charakteru wielką wagę przypisywano roli wzoru osobowego, zaś ideał takiego wzoru znajdowano w Jezusie Chrystusie. O słuszności takiej oceny przekonuje analiza encykliki Piusa XI *Divini illius magistri*. Dokument ten wyjaśnia, że właściwym i bezpośrednim celem wychowania chrześcijańskiego jest ukształtowanie i odtworzenie Chrystusa w ludziach ochrzczonych. W encyklice została też podkreślona rola wzorców osobowych, nie tylko poprzez odniesienie do osoby Jezusa, ale i do świętych [zob. Pius XI 1947, 66-68].

Encyklika *Divini illius magistra*, jakkolwiek jest najważniejszym przed-soborowym dokumentem Kościoła o wychowaniu, nie była jedyną wypowiedzią, w której Kościół głosem papieży wyrażał swoje uznanie dla wzorów osobowych jako środka stosowanego w wychowaniu. Nie były to jedynie teoretyczne refleksje nad wzorcem osobowym, ale ukazywanie konkretnych postaci świętych, którzy w młodym wieku, a nieraz nawet w dzieciństwie, potrafili osiągnąć doskonałość chrześcijańską rozumianą jako odtworzenie w sobie Jezusa Chrystusa. Świadczy o tym m.in. analiza wypowiedzi Leona XIII, którego pontyfikat przypada na część życia naukowego i duszpasterskiego J. Bilczewskiego. W liście *Opportune quidem* z 1 stycznia 1891 roku Leon XIII przywołuje osobę św. Alojzego Gonzagi, tłumacząc, że dla mło-

dych katolików jest on wzorem: doskonałości i nieskazitelności życia, wytrwałości w umartwianiu ciała, właściwego odniesienia do bogactw materialnych, miłości do Kościoła i Stolicy Apostolskiej oraz całkowitego poświęcenia dla zbawienia bliźniego. Do tego wzoru odwołał się również Pius XI, którego pontyfikat przypadł na ostatnie lata życia ks. J. Bilczewskiego. W liście *Singulare illud* z 13 czerwca 1926 roku papież wskazał na konkretne osoby, które w swoim życiu naśladowały św. Alojzego Gonzagę. Byli to: Jan Berchmans, Nunzio Sulprizio, Conrado Ferrini, Bartolomea Capitanio i Dominik Savio. Papież wspominał także polskiego świętego, Stanisława Kostkę, który – zdaniem Piusa XI – stał się wzorem do naśladowania dla św. Jana Berchmansa [zob. Dziekoński 2004, 160-162].

Tak silne eksponowanie wzoru osobowego świadczy o tym, że ówczesni przedstawiciele katolickiej myśli pedagogicznej zdawali sobie sprawę z różnicy, jaka zachodzi między ideałem wychowania, a wzorcem osobowym. Ideał wychowawczy adresowany był przede wszystkim do intelektu wychowawcy, wskazując, jakie dyspozycje należy rozwijać w wychowanku. Wzór osobowy zaś, ukazywany za pomocą dowolnych środków wyrazu (opisu danej osoby, jej czynów i postaw), kierowany był do wyobraźni wychowanka, aby dostarczał mu materiału do naśladowania i pobudzał do działania [por. Rzeszewski 1968, 431].

ZAKOŃCZENIE

Pisma, jakie pozostawił po sobie abp J. Bilczewski pozwalają na udzielenie odpowiedzi na pytanie: czym jest chrześcijański charakter i jaka jest jego natura. Wnikliwa analiza źródeł przekonuje, że J. Bilczewski rozwijał naukę o chrześcijańskim charakterze na podłożu teologiczno-dogmatycznym, przy czym można dostrzec także bardzo wyraźne odniesienia do kwestii moralnych. Nie dziwi to, jeśli uwzględni się, że w wychowaniu chrześcijańskim ówczesnego czasu chodziło przede wszystkim o ukształtowanie w wychowanku charakteru moralnego. Cała formacja otrzymywała więc specyfikę wybitnie moralną. Stanowisko J. Bilczewskiego odpowiadało założeniom pedagogicznym tamtego okresu. Autor korzystał też z osiągnięć wypracowanych przez tomizm, który w wieku XIX przeżywał swój szczególny renesans.

Podjęta refleksja odnosi się nie tylko do historii chrześcijańskiej myśli pedagogicznej w Polsce, ale ma również pewne znaczenie dla dzisiejszej praktyki pedagogicznej i wychowania, które w węższym znaczeniu – jak zauważa M. Łobocki – jest przede wszystkim kształtowaniem charakteru [zob. Łobocki 2006, 32]. Wypracowanie jasnego stanowiska co do formacji charakteru jest ważne szczególnie dla współczesnej katechezy, ze swej natury związanej z wychowaniem w wierze, a równocześnie ukierunkowanej na pełny osobowo-społeczny rozwój człowieka.

LITERATURA:

- BILCZEWSKI, J. 1924. *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*. T. 3. Lwów.
- CHOJNACKI, P. 1933. *Wychowanie i charakter, tresura i nawyki*. Przegląd Katolicki 71, 615-616.
- DZIEKOŃSKI, S. 2004. *Rozwój wychowawczej myśli Kościoła na przestrzeni ostatnich wieków*. Warszawa.
- LE SENNE, R. 1946. *Traite de caractéologie*. Paris.
- ŁOBOCKI, M. 2006. *Teoria wychowania w zarysie*. Kraków.
- Nowa encyklopedia powszechna*. T. 1: A-C. 1995. Warszawa.
- OLEJNIK, S. 1998. *Teologia moralna fundamentalna*. Włocławek.
- PASTUSZKA, J. 1962. *Charakter człowieka*. Lublin.
- PIOTROWSKI, K. 1939. *Refleksje nad problemem wychowania z okazji dziesięciolecia encykliki papieża Piusa XI-go*. Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy 1-2(28), 13-17.
- PIUS XI. 1947. *Encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży (Divini illius Magistri)*, z dnia 31 grudnia 1929. Tłum. z łac. M. Klepacz. Kielce.
- PIWOWARCZYK, W. 1938. *Charakter i jego istota*. Kielce.
- RZESZEWSKI, M. 1968. *Wzorce i ideały w wychowaniu*. Ateneum Kapłańskie 60(359), 430-439.
- SOŃNICKI, K. 1949. *Pedagogika ogólna*. Toruń.
- TARNOWSKI, J. 1979. *Encyklika Piusa XI „Divini illius magistri” wobec ówczesnej pedagogiki chrześcijańskiej*. W: *Człowiek we wspólnocie Kościoła*, red. L. Balter, 370-388. Warszawa.
- WORONIECKI, J. 1948. *Katolicka etyka wychowawcza*. Kraków.
- WORONIECKI, J. 1961. *Wychowanie człowieka. Pisma wybrane*. Kraków.
- WORONIECKI, J. 1986. *Katolicka etyka wychowawcza*. T. 1: *Etyka ogólna*. Lublin.

CHRISTIAN CHARACTER IN THE WORKS OF JÓZEF BILCZEWSKI
AS EVIDENCE OF THE EDUCATIONAL VISION OF THE CHURCH
ON THE TURN OF THE XIX CENTURY

Summary

In the history of pedagogical thought the issue of shaping character has often been taken up. This article, which analyses the writings of the outstanding Polish theologian and teacher, archbishop Józef Bilczewski, and pays special attention to their Christian character, is part of the above mentioned trend. The authors of the article provide answers to three fundamental questions: how did Józef Bilczewski define character, what elements did he recognise in it and in whom did he see the first model for the Christian character?

The issues reflected upon in this article refer not only to the history of Christian pedagogical thought in Poland, but they are also relevant to contemporary pedagogical practice and upbringing. Developing a clear stand on the issue of forming character is also important for modern religious education, which by its nature is connected with upbringing in faith, and at the same time is oriented to the complete personal and social development of a man.